

Sygn. akt *I ACa 230/20*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ryszard Marchwicki

Sędziowie: Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga /spr./

Ewa Staniszevska

Protokolant: st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2021 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. P.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 października 2019 r. sygn. akt XII C 500/12

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 11.250 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Ryszard Marchwicki Ewa Staniszevska

I A Ca 230/20

UZASADNIENIE

Pozwem z 5 marca 2012 roku T. P., reprezentowany przez adwokata, wniósł o zasądzenie od (...) SA z siedzibą w W. następujących kwot:

- 4.425.092,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 13 marca 2011 roku do dnia zapłaty;
- odsetek ustawowych od 565.805,66 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- 148.541,40 zł tytułem odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty 1.233,901 zł, liczonych od 13 marca 2011 roku do dnia zapłaty tj. 13.02.2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

-kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z 26 marca 2012 roku (...) SA wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17zł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 431.786,34zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 6 marca 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty liczonymi od kwoty 417 291,31zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz rozdzielił stosunkowo pomiędzy stronami stosunkowo koszty postępowania obciążając nimi powoda w 90%, a pozwanego w 10%.

Podstawę rozstrzygnięcia sądu stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Od 1999 roku T. P. był właścicielem nieruchomości położonej w C. na Osiedlu (...), ul. (...), składającej się z działek oznaczonych numerami (...) i (...) o powierzchni 2139m⁽²⁾. Na nieruchomości tej w 2000 roku wybudowany został parterowy budynek mieszkalny – bungalow w stylu amerykańskim - o powierzchni użytkowej najprawdopodobniej wynoszącej 400m⁽²⁾, składający się z holu, kuchni, salonu, ogrodu zimowego, pokoju TV, łazienki dla gości, gabinetu, czterech sypialni z łazienkami, części technicznej, pralni z kotłownią oraz garażu. Budynek został wykonany z najwyższej jakości materiałów, w tym wykończeniowych, renomowanych światowych firm. W licznych łazienkach znajdowała się armatura o nowoczesnym wyglądzie i wysokiej estetyce. W budynku zastosowano oświetlenie nowej generacji i systemy instalacyjne XXI wieku. Dom urządony był ekskluzywnymi meblami, sprzętem elektronicznym i dziełami sztuki. Oszklony ogród zimowy, znajdujący się w bryle budynku, miał powierzchnię 20m⁽²⁾. Urządzony został egzotycznymi roślinami przez W. S. najprawdopodobniej pomiędzy 2003 a 2005 rokiem. Na ścianach znajdowały się liczne freski autorstwa J. K. realizowane w latach 2001-2003. W centrum domu, w centralnej części salonu, znajdowało się akwarium o pojemności 5000l wykonane na zamówienie i sprowadzone z USA.

W 2010 roku powód postanowił po raz pierwszy zawrzeć umowę ubezpieczenia domu i jego wyposażenia. W tym celu udzielił pełnomocnictwa wyłącznego brokerowi ubezpieczeniowemu – R. z siedzibą w P., które obejmowało m.in. pośredniczenie w negocjowaniu warunków ubezpieczenia i zawarciu umowy. W imieniu brokera czynności wykonywał M. L..

Z korespondencji brokera z pozwanym wynika, że 6 grudnia 2010 roku pełnomocnik powoda zaproponował następujące klauzule dodatkowe:

- niezmienności sum ubezpieczenia tj. przyjęcie do ubezpieczenia sum ubezpieczenia zawartych w slipie brokerskim i stosownie przyjętego przelicznika przy wypłacie odszkodowania: wartość odtworzenia metra kwadratowego domu na kwotę 7000zł, wartość odtworzeniową akwarium na kwotę 450.000zł, odtworzenie podłóg 450.000zł tj. 1000zł za metr kwadratowy;

- wyłączenia proporcji przy wypłacie odszkodowania,

- odstąpienia od odbudowy lub naprawy zniszczonego mienia, odszkodowanie zostanie wyliczone wg. zasady przyjętej dla ubezpieczenia wartości rzeczywistej,

-kosztorysową – przy ubezpieczeniu mienia wg. wartości odtworzeniowej jako wartość szkody przyjmuje się wartość kosztów odbudowy lub remontu potwierdzonych kosztorysem przedłożonym przez poszkodowanego.

Z odpowiedzi z 7 grudnia 2010 roku skierowanej z Centrali (...) do Oddziału w P. wskazano na brak możliwości włączenia klauzul w treść proponowanej przez brokera ze względu na ograniczone możliwości ingerowania w

uzgodniony proces likwidacji szkód w ubezpieczeniach indywidualnych. W konsekwencji stwierdzono, że umowie będą miały zastosowanie owu.

Z oferty ubezpieczyciela z 7 grudnia 2010 roku wynikało w konsekwencji, że ubezpieczenie ruchomości nastąpi zgodnie z zakresem z §11 owu, a budynku z §5 owu, a wszelkie kwestie zawarte w zapytaniu ofertowym, które nie zostały poruszone w ofercie, zostały odrzucone. Pozostałe warunki, o ile nie zostały wyraźnie zmienione w ofercie są zgodne z owu.

Przed zawarciem umowy pełnomocnik powoda przedstawił ubezpieczycielowi prywatną opinię sporządzoną przez K. G., z której wynikało, że wartość budynku i wraz z wyposażeniem wynosi 6 600 000zł. Nadto przedstawiciel pozwanego złożył wizytę w domu powoda.

Umowa ubezpieczenia została zawarta 14 grudnia 2010 roku na warunkach określonych w owu, na łączną sumę ubezpieczenia 6 227 000zł, z czego ruchomości domowe i elementy stałe 1 000 000zł, budynek z garażem 5 100 000zł, oszklenie w budynku 25 000zł, ubezpieczenie szyb specjalne 27.000zł, rośliny 75 000zł. Składka za ubezpieczenie ruchomości i elementy stałe wyniosła 13 000zł, a za budynek 6 630zł, rośliny 16.825zł, ubezpieczenie przedmiotów szklanych od stłuczenia odpowiednio 750zł (oszklenie w budynku) i 2160zł (ubezpieczenie specjalne szyb).

Budynek mieszkalny powoda (przy czym definicja budynku i budynku mieszkalnego została zamieszczona z §2pkt 5 i 6 owu) ubezpieczono według wartości nowej, czyli wartości odpowiadającej kosztom przywrócenia ubezpieczonego mienia do stanu nowego, lecz nie ulepszego tj. dla budynków mieszkalnych wartości odpowiadającej kosztom naprawy lub odbudowy określonej zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych, elektrycznych i instalacyjnych, stosowanych w budownictwie z uwzględnieniem dotychczasowej konstrukcji, wymiarów i standardu wykończenia, przy zastosowaniu takich samych lub najbardziej zbliżonych materiałów (§ 27 ust. 1 pkt 1 a § 2 pkt 79owu). Szkada całkowita lokalu mieszkalnym została zdefiniowana w owu jako naruszenie albo zniszczenie elementów konstrukcyjnych budynku, w którym znajduje się ubezpieczony lokal mieszkalny w stopniu uniemożliwiającym dalsze zamieszkiwanie tego lokalu bez zagrożenia dla życia lub zdrowia lokatorów i niedające się naprawić albo powodujące unicestwienie lokalu mieszkalnego. Jak natomiast wynikało z § 29 wysokość odszkodowania w budynkach miała być w pierwszej kolejności ustalana na podstawie rachunków odbudowy lub naprawy przedłożonych przez ubezpieczonego w ciągu 12 miesięcy od zaistnienia szkody potwierdzonych kosztorysem powykonawczym sporządzonym przez podmiot dokonujący odbudowy lub naprawy (...) albo na podstawie kosztorysu odbudowy lub naprawy dokonanej przez ubezpieczonego systemem gospodarczym przedłożonego przez ubezpieczonego w ciągu 12 miesięcy od zaistnienia szkody. W wypadku zaś niepodejmowania przez ubezpieczonego odbudowy lub naprawy, braku rachunków albo braku kosztorysów szkoda miała być ustalana wg: cenników budowlanych stosowanych przez (...) SA, opracowanych przez przedsiębiorstwa wyspecjalizowane w zakresie budownictwa.

Odrębna regulacja dotyczyła ubezpieczenia mienia ruchomego i elementów stałych (przy czym definicję elementów stałych zawierał §2pkt60 owu) i które powód ubezpieczył również według wartości nowej, czyli wartości odpowiadającej kosztom naprawy lub nabycia (wytworzenia) nowego przedmiotu tego samego lub najbardziej zbliżonego rodzaju, tej samej lub najbardziej zbliżonej marki przy uwzględnieniu średnich cen obowiązujących na danym terenie oraz kosztów montażu. W zakresie mienia ruchomego i elementów stałych wprowadzono limity odpowiedzialności ubezpieczyciela do 70% sumy ubezpieczenia (§20ust.2owu).

Ochroną ubezpieczeniową objęte zostały także rośliny znajdujące się na posesji, na której znajdował się ubezpieczony budynek mieszkalny (...) (§55 owu). Jak wynikało z §59 wysokość szkody miała być ustalana na podstawie cen dla sadzonek lub nasion tych samych gatunków lub maksymalnie zbliżonych do zniszczonych lub uszkodzonych roślin oraz prac ogrodniczych w dniu powstania szkody, za wyjątkiem szkód udokumentowanych rachunkiem lub kosztorysem. Przy ustalaniu wartości szkody nie podlegały uwzględnieniu: wartość utraconych plonów, wartości kolekcjonerska, amatorska oraz koszty wynikające z braku sadzonek lub nasion danego gatunku lub odmiany i

materiałów potrzebnych do przywrócenia stanu istniejącego przed szkodą. Odszkodowanie powinno odpowiadać wysokości poniesionej szkody.

Jeśli chodzi o ubezpieczenie przedmiotów szklanych od stłuczenia to zgodnie z 47§ owu ubezpieczeniem z tego tytułu objęte były szkody powstałe przez stłuczenie (rozbicie) z tytułu zdarzeń ubezpieczeniowych innych niż określone w §5 i 11 (m.in innych niż pożar oraz związana z nim akcja ratownicza).

Nadto z §16 ust.2 pkt 1 owu wynikało, że w przypadku gdy ubezpieczony będący właścicielem ubezpieczonego budynku mieszkalnego nie mieszka w nim na stałe lub oddaje go do używania osobie trzeciej, lecz w budynku znajduje się mienie będące jego własnością, ochroną ubezpieczeniową nie są objęte m.in. dzieła sztuki.

W dniu 10 lutego 2010 roku, około południa, w domu powoda wybuchł pożar. Został zauważony przez sąsiadów, którzy zaalarmowali straż pożarną. Akcja gaśnicza prowadzona była na dużą skalę, trwała ponad 6 godzin.

Źródło pożaru wystąpiło w obszarze poddasza, gdzie zlokalizowane były urządzenia obsługujące akwarium znajdujące się w salonie. Ogień skupił się w obszarze dachu i stąd rozprzestrzenił się kołowo powodując zniszczenia w pomieszczeniach budynku (największe objęły dach i salon).

Najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru były zjawiska zwarciove lub dużej oporności stykowej w instalacji elektrycznej, które wystąpiły wewnątrz strychu bezpośrednio nad akwarium. Pożar mógł być zapoczątkowany w miejscu silnika pompy akwariowej.

Strażacy biorący w udział akcji gaśniczej odnieśli wrażenie, że budynek nie był zamieszkały, a jego wyposażenie w większości zostało usunięte. Z pewnością nie było całości pierwotnego wystroju opisanego choćby w opinii K. G. sporządzonej na potrzeby ubezpieczenia.

Przez trzy miesiące przed zdarzeniem T. P. nie mieszkał w swoim domu. Według jego twierdzeń dom został wynajęty, ale powód nie miał pewności, czy najemca rzeczywiście zamieszkał w jego domu. W toku postępowania przygotowawczego ustalono, że figurujący w umowie jako najemca K. S. (1), nie znał powoda, nie wynajmował od niego domu, a jego dowód osobisty został skradziony w 2008 roku. Powód nie był też pewien, że wskazywane przez niego ruchomości i wyposażenie rzeczywiście znajdowały się w budynku w czasie pożaru.

Postanowieniem z 4 kwietnia 2011 roku dochodzenie w sprawie spowodowania pożaru umorzono.

21 marca 2011 roku do P. B. dla powiatu (...) wpłynął wniosek L. S. - pełnomocnika powoda - dotyczący konieczności przeprowadzenia kontroli na nieruchomości położonej przy ulicy (...) w C.. W toku postępowania administracyjnego ustalono, że w wyniku działania ognia oraz akcji gaśniczej w części mieszkalnej budynku całkowitemu zniszczeniu uległa więźba dachowa z pokryciem i podbitką. Również elementy konstrukcyjne, takie jak: żelbetowe podciąg, wieńce oraz belki stalowe, a także część stropu gęstożebrowego uległy zniszczeniu. Ponadto zniszczeniu uległy elementy wykończeniowe budynku, w tym tynki zewnętrzne i wewnętrzne, stolarka okienna i drzwiowa, docieplenia, obróbki blacharskie i orynnowania, kominek itp. Stwierdzono, że w najlepszym stanie pozostała część gospodarczo-garażowa budynku, w której częściowym spaleniu uległa więźba dachowa. (...) stwierdził, że budynek mieszkalny w tym stanie nie nadaje się do użytkowania. Dla jednoznacznego określenia stanu technicznego wykorzystano ekspertyzę techniczną sporządzoną 30 marca 2011 roku przez L. S., T. B. i R. S.. Dokonując oceny stanu obiektu po pożarze, autorzy tego opracowania wskazali na konieczność wykonania szeregu prac naprawczych następnie wymienionych w sentencji decyzji (...).

Decyzją z 20 kwietnia 2011 roku P. B. dla powiatu (...) nakazał T. P. wykonać przy budynku mieszkalnym usytuowanym na działkach o numerach ewidencyjnym (...) i (...) zlokalizowanych przy ulicy (...) w C., gmina T. następujących robót budowlanych:

1. wykonać rozbiórkę więźby dachowej wraz z pozostałymi elementami pokrycia dachowego,

2. wykonać rozbiórkę trzonów kominowych pod połacią dachu na poziomie zniszczonego stropu wraz z demontażem części stalowych konstrukcji dachu i stropu,
3. wykonać rozbiórkę stropu gęsto żebrowego budynku przez rozkucie wieńcy żeber rozdzielczych i wypełnienia,
4. wykonać demontaż wypalanej stolarki okiennej i drzwiowej wraz z demontażem wypalonych instalacji,
5. wykonać rozbiórkę ścian nośnych działowych po uprzednim usunięciu styropianu elewacyjnego,
6. usunąć izolację na ścianach fundamentowych,
7. dokonać oceny technicznej ścian fundamentowych, a w przypadku stwierdzenia uszkodzeń, opracować plan naprawy,
8. dokonać odbudowy budynku zgodnie zatwierdzonym projektem pierwotnym i przepisami prawa budowlanego,
9. wykończyć budynek i uporządkować teren,

w terminie do 30 września 2011 roku.

Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w dniu jej zaistnienia.

Kilkanaście dni po zdarzeniu pracownicy pozwanego przeprowadzili oględziny nieruchomości z udziałem powoda i jego brokera. Ustalenia z oględzin zostały zamieszczone w protokole, z którym powód się zapoznał i bez zastrzeżeń złożył swój podpis na każdej jego stronie.

4 kwietnia 2011 roku ubezpieczyciel zlecił wykonanie likwidacji szkody pożarowej niezależnej firmie – Eksperci (...) sp.zo.o z siedzibą w W., upoważniając jednocześnie do reprezentowania (...) w zakresie wszystkich czynności niezbędnych do dokonania ustaleń zarówno przed poszkodowanym jak i instytucjami pomocnymi w wykonaniu zlecenia.

10 marca 2011 roku odbyły się oględziny z udziałem ekspertów (z zakresu budownictwa, pożarnictwa, elektryki i ruchomości) firmy (...). Brał w nich udział również powód, który posługiwał się operatem zawierającym opis przedmiotów znajdujących się w poszczególnych pomieszczeniach. Uczestniczący w oględzinach przechodzili po pomieszczeniach z tym dokumentem sprawdzając, czy znajdują się tam ślady lub pozostałości po tych przedmiotach. Już w trakcie oględzin stwierdzono istotne braki w zakresie wyposażenia, dom wyglądał na opuszczony. W trakcie oględzin wykonywane były notatki, obmiary wszystkich uszkodzeń oraz inwentaryzacja przedmiotów znajdujących się wewnątrz budynku. Oficjalna notatka z oględzin została sporządzona 16 marca 2016 roku. Zawierała ona szczegółowy opis zniszczeń w budynku oraz tabelę porównawczą, w której zestawiono składniki mienia ruchomego znajdującego się w poszczególnych pomieszczeniach według twierdzeń ubezpieczonego oraz stan faktyczny w tym zakresie stwierdzony przez ekspertów (...) w czasie oględzin. Przedmiotowa notatka została przesłana jego pełnomocnikowi powoda w postępowaniu likwidacyjnym adwokat D. B. (1) drogą mailową 16 marca 2011 roku z prośbą o podpisanie dokumentu. Powód opatrzył notatkę swym podpisem.

Pełnomocnik powoda pismem z 18 marca 2011 roku domagała się wypłaty odszkodowania podnosząc, że od zgłoszenia szkody upłynęło 30 dni.

Pozwany, mailem z 23 marca 2011 roku zwrócił się do pełnomocnika o przedłożenie następujących dokumentów i następujących informacji:

- wypisu z księgi wieczystej,
- roszczenia określonego kwotowo tak co do nieruchomości jak i ruchomości zgodnie z zasadami opisanymi w owu,

- spisu przedmiotów, które znajdowały się w poszczególnych pomieszczeniach wraz z określeniem ich wartości,
- spisu przedmiotów, które zostały zabranych przez ubezpieczonego przed albo po pożarze,
- projektu budynku część rysunkowa i opis techniczny,
- informacji, kto zamieszkiwał w budynku w czasie zdarzenia,
- umowy najmu,
- dokumentów uzyskanych od straży pożarnej i (...).

Pismo takiej samej treści zostało przesłane bezpośrednio do powoda.

5 kwietnia 2011 roku sporządzony został wstępny raport (...) ze szkody, obejmujący opis okoliczności oraz miejsca szkody, zakres szkody oraz stwierdzone w dniu oględzin wyposażenie. Raport nie zawierał żadnych wyliczeń. Zawierał stwierdzenie, że raport końcowy zostanie sporządzony po dostarczeniu dodatkowych dokumentów przez ubezpieczonego.

Pełnomocnik powoda 28 kwietnia 2011 roku przekazała pozwanemu decyzję (...), opinię pożarnika T. W. sporządzoną na potrzeby postępowania karnego, postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie spowodowania pożaru z 8 kwietnia 2011 roku, informując, że pozostałe dokumenty zostaną przesłane po ich uzyskaniu.

Mailem z 1 czerwca 2011 roku pozwany wezwał powoda o uzupełnienia dokumentów o ekspertyzę techniczną, na którą powołał się (...) w swej decyzji oraz informację, czy powód znajduje się w posiadaniu projektu - część rysunkowa i opis techniczny.

7 lipca 2011 roku Eksperti (...) sp. zo.o sporządziła raport przejściowy ze szkody. Wynikało z niego, że pożar zaistniał najprawdopodobniej na poddaszu budynku i był następstwem awarii urządzenia lub automatyki akwarium (choć mogło być to także skutkiem braku ich należytej konserwacji). W wyniku pożaru spaleni uległa drewniana więźba dachowa i pięć pomieszczeń. Pozostałe pomieszczenia uległy uszkodzeniu. Według likwidatora do rozbiórki konstrukcji ścian i stropów (bez ław fundamentowych) zakwalifikowano następujące pomieszczenia: hol, korytarz, wc, pomieszczenie gospodarcze, akwarium, kuchnię, jadalnię, pokój dzienny, pokój TV o łącznej powierzchni 187,15m². Pozostałe pomieszczenia przewidziano do remontu.

Jako bezsporną wartość szkody wskazano 1 529 679,12zł, w tym za budynek 1 253 277,49zł brutto (przy czym dla części budynku przeznaczonej do rozbiórki 560 222,46zł, a dla części przeznaczonej do remontu 693 055,03zł), elementy stałe 229 725,63 ; rośliny 6680zł , ruchomości domowe 39 996zł.

Sporządzający raport dysponowali decyzją (...).

13 lipca 2011 roku pełnomocnik powoda przekazał ubezpieczycielowi następujące dokumenty: ekspertyzę techniczną, na podstawie której (...) nakazał rozbiórkę budynku, wycenę prac plastycznych wykonaną przez jej autora J. K., spis ruchomości i elementów stałych z podaniem wartości i opinię J. R. na temat szacunkowej wartości odtworzeniowej budynku.

Równolegle z postępowaniem likwidacyjnym Prokuratura Rejonowa P. w P. prowadziła postępowanie przygotowawcze (działając na podstawie zawiadomienia pozwanego z 5 kwietnia 2011 roku) zmierzające do ustalenia, czy doszło do usiłowania wyłudzenia odszkodowania poprzez wprowadzenie pracowników (...) SA w błąd co do zniszczenia w pożarze elementów stałych i ruchomych oraz roślinności. Pracownik ubezpieczyciela J. P. monitorował przebieg tego postępowania. 15 lipca 2011 roku sporządził notatkę służbową opisującą przebieg rozmowy przeprowadzonej 14 lipca 2011 roku z policjantem prowadzącym sprawę. Pomimo istniejących wątpliwości dotyczących dokumentów dostarczanych przez T. P. i jego pełnomocników w postępowaniu likwidacyjnym pracownik

pozwanego stwierdził, że nie ma podstaw do uchylenia się (...) SA od odpowiedzialności za szkodę, a to z uwagi na opinie biegłych, które nie zawierają wniosków mogących mieć wpływ na odpowiedzialność (...) za szkodę oraz fakt umorzenia postępowania w sprawie pożaru.

Maillem z 29 sierpnia 2011 roku, skierowanym do pełnomocnika powoda, pracownik pozwanego monitorował o następujące dokumenty:

- wypis z księgi wieczystej lub pełen jej numer,
- spis przedmiotów, które znajdowały się w poszczególnych pomieszczeniach wraz z określeniem ich wartości,
- spis przedmiotów, które zostały zabrane przez ubezpieczonego przed albo po zdarzeniu,
- projektu budynku część rysunkowa i opis techniczny,
- informacji, kto zamieszkiwał w budynku w czasie zdarzenia,
- umowy najmu.

6 września 2011 roku powód przekazał pozwanemu część rysunkową projektu budynku, wskazał, że wykaz ruchomości zabezpieczonych przez powoda został przekazany wcześniej, podał dane najemcy.

21 października 2011 roku firma (...) sporządziła raport końcowy ze szkody. Wartość szkody brutto oszacowana została na 1 656 418zł, w tym wartość szkody w budynku na 1 524 460,46zł (w tym substancja budowlana 1 278 063,50zł, stałe elementy wyposażenia 246 396,96zł), ruchomości 64 163,98zł (w tym ryby akwariowe 6577,58zł), rośliny 7231,44zł, malowidła artystyczne 60 562,12zł.

Postanowieniem z 28 grudnia 2011 roku umorzono postępowanie w sprawie usiłowania doprowadzenia (...) SA nie niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Łącznie przyznano powodowi tytułem odszkodowania 1.656.418zł (k.158), tj. kwotę wynikającą z raportu (...). Wyплаты realizowane były w następujący sposób:

- na podstawie decyzji z 10 lutego 2012 roku przyznano powodowi kwotę 1 380 512,11zł za szkodę budynkową, z której potrącono 209 594,03zł (wcześniejsza wpłata bezpośrednio na konto komornika z uwagi na zajęcie w toku postępowania likwidacyjnego roszczeń alimentacyjnych wobec powoda), i w konsekwencji 13 lutego 2012 roku wypłacono mu 1 170 918,08zł;
- na podstawie decyzji z 10 lutego 2012 roku przyznano powodowi 71 395,42zł za szkodę w mieniu ruchomym i roślinach, od której odliczono ratę II składki wynoszącą 8412,50zł i w konsekwencji 13 lutego 2012 roku wypłacono powodowi 62 982,92zł,
- 20 września 2012 roku, w czasie trwania niniejszego postępowania pozwany wpłacił bezpośrednio na konto komornika dodatkowo 204 510,47zł, które wcześniej zatrzymał w związku z zajęciami komorniczymi w celu realizacji normy z art.831§1pkt 5 kpc.

Wartość szkody w budynku, bez uwzględnienia kosztów rozbiórki i posadowienia fundamentów, robót sanitarnych i elektrycznych, wynosi 1 800 196,28zł brutto.

Dla odbudowy budynku nie było potrzeby dokonywania rozbiórki dotychczasowych fundamentów i posadowienia nowych.

Wartości robót sanitarnych i elektrycznych nie da się ustalić.

Nie było możliwości uzyskania odzysku z bramy garażowej.

Szkoda w powyższym zakresie została zaspokojona do kwoty 1 524 460,46zł w postępowaniu likwidacyjnym. Wartość szkody w zakresie rzeczy ruchomych, które znajdowały się w budynku w momencie pożaru tj. mebli mobilnych, stołu, narożnika zasłon, firan, rolet, dekodery cyfrowych, kina domowego, chłodziarki, okapu kuchennego, czajnika, sztućców i uchwytu na telewizor wynosiła 64.900zł, w tym 7 313,60zł za chłodziarkę. Szkoda w powyższym zakresie została zaspokojona w postępowaniu likwidacyjnym do kwoty 57 586,40zł (poprzez wypłatę świadczenia za ruchomości po odliczeniu wypłaty za ryby akwariowe). Nie ma możliwości, aby na skutek pożaru jakiegokolwiek ruchomości uległy takiej destrukcji, aby nie pozostał po nich żaden ślad. W toku postępowania nie dostarczono dowodów pozwalających na niewątpliwe określenie wartości szkody w roślinach. Szkoda w tym zakresie została zaspokojona w toku postępowania likwidacyjnego poprzez wypłatę odszkodowania w wysokości 7 231,44zł.

W toku postępowania nie dostarczono dowodów pozwalających na niewątpliwe określenie wartości szkody w malowidłach ściennych. Szkoda w tym zakresie została zaspokojona w toku postępowania likwidacyjnego poprzez wypłatę odszkodowania w wysokości 60 562,12zł.

W toku postępowania nie wykazano szkody w elementach szklanych, wartości szkody w zakresie akwarium i ogrodu zimowego.

Powód jeszcze w toku postępowania likwidacyjnego dokonał wyburzenia i rozbiórki budynku, a nieruchomości gruntowa została zlicytowana w trybie egzekucji z nieruchomości.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych dowodów.

Jeśli chodzi o decyzję administracyjną o rozbiórce budynku to sąd był nią związany albowiem została ona wydana przez właściwy organ, a pozwany (negując tę decyzję w zakresie, w jakim nakazywała rozbiórkę całego budynku podczas, gdy zdaniem ekspertów (...) wystarczyło wyburzyć tylko część budynku i wyremontować resztę) nie wykazał, że została ona wydana bez zachowania jakiegokolwiek procedury albo bez podstawy prawnej. Zważyć trzeba, że prawomocnej decyzji powód zobligowany był podporządkować się, a organ administracji miał narzędzia do przymusowego wyegzekwowania tego obowiązku. Trzeba mieć jednak na względzie, że przedmiotowa opinia nie przesądzała o konieczności wyburzenia i odbudowy fundamentów, a jedynie nakazywała ocenę ich stanu i w przypadku stwierdzenia uszkodzeń opracowanie planu naprawy. To oznacza, iż na powodzie ciążył obowiązek wykazania w niniejszym postępowaniu, że w wyniku przedmiotowej oceny należało dokonać wyburzenia i odbudowy. Na tę okoliczność powód nie przedstawił materiału dowodowego.

Co się tyczy postanowień prokuratora, to oczywiście nie można ich rozpatrywać w kontekście art.11kpc, a zatem sąd nie był nimi związany. Żadna ze stron niniejszego postępowania decyzji tych nie kwestionowała. Zawłaszcza pozwany, pomimo wątpliwości wyrażonych w uzasadnieniu postanowienia z 28 listopada 2011 roku, nie zakwestionował zasady swej odpowiedzialności, a sąd nie miał żadnych podstaw, aby czynić to z urzędu.

Akt notarialny posłużył jedynie dla zweryfikowania powierzchni działki, na której znajdował się budynek, a to w kontekście zastrzeżeń zawartych w opinii biegłego H. co do różnic w tym zakresie pojawiających się w innych dokumentach (w tym opiniach prywatnych), co pośrednio rzutowało na przyjętą przez biegłego powierzchnię użytkową budynku.

Zajęcia komornicze nie były przez strony kwestionowane.

Żadna ze stron nie kwestionowała dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych, które stanowią dokumenty prywatne w rozumieniu art.245kpc. Dokumenty te pozwoliły na zrekonstruowanie okoliczności związanych z zawarciem umowy ubezpieczenia oraz przebiegiem procesu likwidacji szkody, w szczególności poszczególnych czynności podejmowanych w tym postępowaniu i czasu ich podjęcia. Odmianą kwestia jest, że strony spierały się co do mocy dowodowej poszczególnych dokumentów. Jeśli chodzi o protokoły oględzin tam sporządzone,

zawierające opis nieruchomości po pożarze i odnalezionych ruchomości to podkreślić trzeba, że odbywały się one z udziałem powoda, który nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń i złożył pod nimi swój podpis. Przebieg tych czynności został potwierdzony także zeznaniami świadków D. B. (2), R. K. i K. C.. Pomiędzy stronami nie było też wątpliwości co do wysokości przyznanych i wypłaconych kwot tytułem odszkodowania oraz terminów dokonywanych wypłat.

Dokumentami prywatnymi były także opinie przedłożone przez powoda.

Po pierwsze, powód przedstawił opinię K. G. sporządzoną w połowie 2010 roku i wykorzystaną na potrzeby zawarcia umowy ubezpieczenia. Podkreślić należy, że przedmiotem tej opinii była wycena szacunkowa określająca wartość rynkową nieruchomości gruntowej wraz z budynkiem. Nie zawiera ona w żadnej mierze takich elementów, które można zakwalifikować jako pełen kosztorys odtworzenia budynku. Brak w niej informacji na temat obmiarów, ilości i rodzaju poszczególnych wykorzystanych materiałów, kosztów robocizny etc. W istocie stanowi ona nieco beletrystyczny opis rezydencji powoda, akcentuje wysoką jakość wykorzystanych materiałów i wyposażenia. Braki te w żaden sposób nie zostały uzupełnione zeznaniami świadka K. G. albowiem i te cechował zbyt wysoki stopień ogólności (a zatem sąd uznał je za wiarygodne, ale w istocie mające znaczenie drugorzędne). Omawiany dokument miał znaczenie tylko o tyle, że mógł obrazować – z uwagi na załączenie do niego dokumentacji fotograficznej – częściowo stan nieruchomości i jej wyposażania na czas sporządzenia opinii. Nie oznacza to jednak, że stan nieruchomości bezpośrednio przed pożarem był analogiczny, zwłaszcza jeśli chodzi o wyposażenie domu albowiem nie ulega najmniejszych wątpliwości, że przeważająca część wyposażenia zniknęła (o czym świadczą zarówno opinie biegłych pożarników T. D. i T. W., jak i zeznania świadków K. C., D. B. (2), R. K., R. I., T. W., M. S.). Okoliczności tej zdaje się nie kwestionować nawet powód skoro w swych zeznaniach przyznał, że na trzy miesiące przed zdarzeniem opuścił dom wynajmując go osobie trzeciej (nie ustalonej w niniejszym postępowaniu), i nie ma pewności, czy wszystkie elementy wyposażenia i ruchomości znajdowały się w domu, a nadto bez zastrzeżeń podpisał protokoły oględzin. Podkreślić z całą stanowczością należy, iż z zeznań wszystkich wymienionych wyżej świadków jednoznacznie wynika, że dom wyglądał na opuszczony. Wiarygodności tych zeznań strona powodowa nie podważyła.

W toku postępowania powód przedstawił jako dowód na okoliczność wartości szkody, także opinię prywatną J. R.. Dokument ten złożony został także w postępowaniu likwidacyjnym, a poszkodowany stał na stanowisku, że stanowi on wymagany przez ubezpieczyciela kosztorys odbudowy. W ocenie sądu, nie sposób uznać przedmiotowego dokumentu jako kosztorysu odbudowy określonego w cytowanym wyżej zapisie owu. Po pierwsze podobnie jak praca K. G., nie zawiera on jakichkolwiek obmiarów, ani obliczeń. Po drugie została sporządzona w oparciu o dokumenty, których powód nie przedstawił w niniejszym postępowaniu (przynajmniej w czasie otwartym dla składania wniosków dowodowych, o konsekwencjach czego będzie jeszcze mowa poniżej) tj. dokumentację projektową budynku, projekt przebudowy i aranżacji wnętrz, kosztorys inwestorski H. L.. Tym samym nie ma jakiegokolwiek materiału pozwalającego na weryfikację prawidłowości wyliczenia zawartego w tym dokumencie. Oceny tej nie mogły zmienić także informacje zawarte w zeznaniach J. R. albowiem i one mają charakter zbyt ogólny, aby na ich podstawie czynić jakiegokolwiek ustalenia.

Ekspertyza techniczna sporządzona m.in. przez L. S., miała w niniejszym postępowaniu znaczenie o tyle, że zawierała obszerny materiał fotograficzny pozwalający na zobrazowanie zakresu zniszczeń, a nadto, że na jej podstawie (...) nakazał rozbiórkę obiektu. I ona nie zawiera jakichkolwiek weryfikowalnych obliczeń i nie mogła stanowić dowodu na okoliczność wysokości szkody.

Dokument prywatny sporządzony przez świadka W. S. i załączony do pozwu jako kosztorys ogrodu tropikalnego w istocie nie mógł zostać zakwalifikowany jako tego rodzaju dokument. Podkreślić należy po pierwsze, że nosi on datę 15 maja 2011 roku. Ogród zaś, zgodnie z zeznaniami świadka był wykonany między 2003 a 2005 rokiem. Nie można wyprowadzać wniosku, że bezpośrednio przed pożarem był on w takim samym stanie jak w momencie jego wykonania (nawet opinia K. G. nie zawiera jego szczegółowego opisu). Po drugie powód nie mieszkał w domu przez trzy miesiące przed pożarem, nie dowiódł, że mieszkał tam najemca, a ogrodem ktokolwiek się zajmował. Po trzecie odszkodowanie za rośliny, zgodnie z owu, miało obejmować ceny sadzonek, nie zaś dojrzałych roślin. Po czwarte z opinii biegłego ogrodnika M. B. (1) sporządzonej w sprawie niniejszej jednoznacznie wynika, że powód nie dostarczył materiału

dowodowego pozwalającego na sporządzenie kosztorysu. Podkreślić należy, że biegły w trakcie sporządzania opinii zwrócił się do powoda o wykaz roślin, prac ogrodniczych, rachunki, faktury, dokumentację fotograficzną. Powód nie zareagował na ten wniosek uznając, że dokument pochodzący od W. S. datowany na 15 maja 2011 roku jest całkowicie wystarczający dla czynienia ustaleń. Szczegółów w omawianym zakresie nie dostarczyły także zeznania świadka W. S..

Dowodu na wartość malowideł naściennych nie może też stanowić aktorska wycena J. K. albowiem jest ona nieweryfikowalna i dla ustalenia, że w istocie wartość szkody była wyższa niż wypłacone przez pozwanego odszkodowanie 60 562,12 zł konieczne byłoby wykorzystanie wiadomości specjalnych, a takiego wniosku w niniejszej sprawie zabrakło. Także dokumenty dostarczone przez świadka J. K. po jego przesłuchaniu, a także jego zeznania winny być przedmiotem analizy biegłego.

Dowodu na okoliczność wartości szkody nie może stanowić złożone w niniejszym postępowaniu oraz w postępowaniu likwidacyjnym „elementów wyposażenia wewnątrz” załączone do pozwu. Jest to dokument najprawdopodobniej sporządzony przez powoda (nie zawiera jednak podpisu) i stanowi wyliczenie poszczególnych elementów z podaniem ich ceny.

Nie budziła wątpliwości opinia biegłego pożarnika T. W. ustalająca przyczynę pożaru na potrzeby postępowania karnego. Żadna ze stron jej nie kwestionowała.

Za całkowicie wiarygodną sąd uznał opinię biegłego z dziedziny pożarnictwa T. D., który na podstawie dostępnego materiału dowodowego jednoznacznie wskazał na pozostałości ruchomości, co pozostaje w korelacji z ustaleniami ekspertów (...) (w opinii nie wymieniono jakiegokolwiek ruchomości, która nie zostałaby uznana przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym) oraz zeznaniami świadków. Podkreślić należy, że biegły w sposób przystępny i obszerny wyjaśnił wnioski opinii. W konsekwencji żadna ze stron jej nie kwestionowała. Powód podniósł tylko, że po ustaleniu, że nie wszystkie ruchomości znajdowały się w budynku, zgłosił przestępstwo kradzieży popełnionej na jego szkodę, a postępowanie w tym zakresie zostało umorzone.

Jeśli chodzi o opinię biegłego z dziedziny ogrodnictwa M. B. (1) to w istocie miała ograniczone znaczenie. Biegły wyjaśnił w niej, że materiał dowodowy zaofiarowany przez powód nie pozwolił na sporządzenie opinii zgodnie z tezą dowodową, a powód nie przedłożył dokumentów wyraźnie przez biegłego wskazanych. Sąd w całości ocenę biegłego podziela z przyczyn opisanych przy ocenie dokumentu sporządzonego przez W. S.. Zestawienie wskazane przez biegłego na stronie 5 opinii, poczynione w oparciu o zeznania W. S., może mieć walor tylko i wyłącznie taki, iż wskazuje, że pozwany zaspokoił szkodę powoda w powyższym zakresie wypłacając kwotę przewyższającą to wyliczenia (wg. wyliczenia przyjmując po 1 sztuce sadzonek szkoda wynosiłaby pomiędzy 210-498zł). Znamienne jest, że powód ustosunkowując się do opinii zarzucił, że biegły winien wykorzystać do opinii ceny roślin zgodnie z załącznikiem do pozwu sporządzonym przez W. S.. Zastrzeżenia sądu co do tego dowodu wskazane zostały już wyżej.

Biegły B. H. (1) sporządził w sprawie niniejszej opinię, stosownie do zapisów ogólnych warunków ubezpieczenia, na okoliczność szkody budynkowej i w zakresie ruchomości. Opinia ta została następnie uzupełniona zeznaniami biegłego i opinią uzupełniającą.

Co do wyceny szkody w budynku mieszkalnym to we wstępnej części opinii (k.583-584) biegły poczynił bardzo istotne spostrzeżenia co do materiału dowodowego stanowiącego podstawę jej wydania. Biegły podkreślił, że nie można sporządzić poprawnego, zgodnego z zasadami kosztorysowania ustalenia wartościowego odpowiadającego kosztom przywrócenia budynku do stanu nowego, nie ma pełnej dokumentacji sprzed pożaru, która rozstrzygnęłaby wątpliwości obmiarowe i ilościowe, pomocne przy tego rodzaju wycenie. Brak też w dokumentacji sądowej jakiegokolwiek danych dotyczących instalacji oraz udokumentowania wyposażenia stałego. Zawarte w aktach sprawy ekspertyzy, szacunki i wyceny nie odpowiadają w pełni faktom, jedynie fakty odnotowane przez ekspertów (...) mają wiarygodne odzwierciedlenie źródłowe w dokumentacji i oględzinach z natury, stąd w wycenie oparto się na wyliczeniach własnych oraz opracowaniach ekspertów (...). Z tego płynie wniosek, że materiał dostarczony przez powoda nie dawał podstaw do poczynienia ustaleń zgodnie z jego twierdzeniami. W kontekście tego początkowego

zastrzeżenia, które sąd w całej rozciągłości podziela, opinia biegłego B. H. (1) w istocie posłużyła weryfikacji prawidłowości kosztorysów sporządzanych przez Ekspertów (...).

W ocenie sądu opinia biegłego została sporządzona w sposób jasny i rzeczowy. Biegły wskazał na czym oparł się wydając opinię, z jakich korzystał źródeł i jaką posłużył się metodologią. W sposób zrozumiały przedstawił wnioski opinii oraz w jaki sposób do nich doszedł. Sąd nie miał też wątpliwości co do tego, że biegły posiada kompetencje i doświadczenie potrzebne do wydania opinii w sprawie, z wyłączeniem jednakże ustaleń co do robót instalacyjnych i elektrycznych. Biegły sam przyznał, że nie jest specjalistą w tych dziedzinach i w konsekwencji sąd zwrócił się o ekspertyzę w tym zakresie do właściwych specjalistów. Biegły w sposób przekonujący odniósł się w opinii uzupełniającej, a także w trakcie przesłuchania na rozprawie, do zarzutów stawianych przez strony, wyczerpująco wyjaśniając dlaczego nie można uznać ich za zasadne.

Podkreślić należy, że wycena szkody w budynku, której końcowy wniosek zawarty został na stronie 16 opinii głównej (k.595) podlegała korekcie albowiem należało z niej wyeliminować roboty sanitarne i elektryczne. Jak wyżej wskazano biegły nie miał kompetencji do czynienia ustaleń w tym zakresie, a zatem wymienione w opinii kwoty - odpowiednio 370 636zł oraz 172 172zł – zwłaszcza w kontekście stwierdzenia samego biegłego H. o braku jakiegokolwiek dokumentacji w tym zakresie oraz w świetle opinii biegłych S. oraz M. – należy traktować jako dowolne. Nadto wyeliminować należało koszty posadowienia budynku obliczone na kwotę 67 600zł. Kwestię konieczności ponownego posadowienia budynku pozostawił ocenie sądu, a jak wyżej już podniesiono decyzja administracyjna nie nakazywała rozbiórki fundamentów, a jedynie ich ocenę ich stanu i podjęcie działań uzależnionych od tej oceny. Powód nie wykazał zasadności rozbiórki fundamentów i w konsekwencji ponownego posadowienia. Zatem ostatnio wymieniona kwota winna być w wycenie pominięta. Zważyć też trzeba, że wyceniając koszty samej rozbiórki (poz.18 na str.12 opinii) biegły nie wliczył do tych kosztów rozbiórki fundamentów, co wyjaśnił na rozprawie 26 września 2016 roku (k.812v). Nadto odliczeniu podlegała wartość okapu kuchennego w kwocie 13 310zł albowiem ten został także ujęty w wycenie ruchomości oraz płyty indukcyjnej w kwocie 11 170zł albowiem płyta ta nie znajdowała się w domu w momencie pożaru, nie było żadnych po niej pozostałości, o czym świadczy choćby opinia biegłego pożarnika. Po tych korektach wartość szkody budynkowej należało oszacować na kwotę 1 610 914zł netto, brutto zaś (przy uwzględnieniu ceny jednostkowej metra kw 4027,28zł i podatku Vat w wysokości 8% dla powierzchni 300m² i 23 % dla kolejnych 100m²) 1 800 196,28zł. Jednocześnie, w świetle wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawie, nie było podstaw, aby w tej wycenie uwzględniać odzysk bramy garażowej na poziomie 50%, o co wnosił pozwany (k.782v). Biegły nie był w stanie ustalić, czy brama była w takim stanie, że taki odzysk byłby możliwy. Co się tyczy zarzutu pozwanego odnośnie kominka to nie ulega wątpliwości, iż był on elementem wbudowanym, zresztą sam pozwany uwzględnił go w swej wycenie. Co się tyczy stanowiska biegłego co do kosztów nadzoru projektowego i inwestorskiego, to i te były dowolne. Po pierwsze owu nie przewidywały tego rodzaju kosztów, powód nie formułował w tym zakresie twierdzeń, a wnioski dowodowe zostały zgłoszone po terminie. W sprawie nie było jakiegokolwiek materiały pozwalającego na czynienie ustaleń w tym zakresie.

Jeśli chodzi zaś o wycenę ruchomości, to biegły H. w przeważającej części potwierdził wyliczenia dokonane w postępowaniu likwidacyjnym (korekty były nieznaczne), w tym ustalenia co do szkód wyłącznie w zakresie czyszczenia albowiem niektóre ruchomości nie uległy zniszczeniu. Główny zarzut pozwanego dotyczył przyjęcia do wyliczenia chłodziarki albowiem po pożarze odnaleziono chłodziarkę o wysokości 65cm, czyli inną niż ta, z której powód korzystał pierwotnie. W tym zakresie biegły zasadnie wyjaśnił, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie (w szczególności protokół oględzin) nie dostarcza informacji, czy po pożarze odnaleziono chłodziarkę o wysokości 65cm, czy tylko tyle z niej zostało. W konsekwencji uznać należało, że wartość szkody w zakresie ruchomości została prawidłowo ustalona przez biegłego na 64.900zł. Sąd nie miał podstaw, aby kwestionować prawidłowość opinii biegłego w powyższym zakresie.

Opinia biegłego z zakresu instalacji gazowych i sanitarnych K. S. (2), ani jego zeznania na rozprawie, nie dały podstaw dla ustalenia wartości szkody w zakresie jego specjalności. Biegły wyjaśnił, że nie jest w stanie rzetelnie i obiektywnie sporządzić kosztorysu w oparciu o materiał dowodowy zaofiarowany w sprawie. Biegły podkreślił, że dla sporządzenia opinii konieczne jest przedstawienie przedmiarów, które powinny być wygenerowane na potrzeby budowy danej

nieruchomości. Na bazie przedmiarów sporządzony winien zostać kosztorys inwestorski. Po wykonaniu procesu budowlanego winna zostać przedłożona dokumentacja powykonawcza.

W analogiczny sposób ocenić należy opinię biegłego z zakresu robót elektrycznych Z. M.. Co prawda w opinii pojawiła się wartość 53 890zł, ale biegły podkreślił, że wycena jest tylko szacunkowa. Biegły wskazał, że nie ma możliwości rzetelnego i obiektywnego sporządzenia kosztorysu w zakresie wskazanym w tezie dowodowej. Nie jest znany projekt budowlany wykonawczy, dokumentacja powykonawcza oraz opisy i zestawienia materiałów użytych do budowy i wykończenia instalacji. W ocenie sądu wskazana przez biegłego kwota jest dowolna i jej prawidłowość w żaden sposób nie daje się zweryfikować.

Nie miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania świadka R. B., sąsiada powoda albowiem nie pamiętał on faktów, o które był wypytywany.

Sąd oddalił wniosek powoda zawarty w piśmie z 18 kwietnia 2012 roku o zwrócenie się przez sąd do firmy w Stanach Zjednoczonych Ameryki z zapytaniem o cenę akwarium. Wskazać należy, iż postanowieniem wydanym na rozprawie 19 marca 2014 roku zobowiązał pełnomocnika powoda do przedłożenia w terminie dwóch miesięcy wyceny akwarium zniszczonego podczas pożaru uwzględniającej koszty nabycia nowego akwarium tego samego lub najbardziej zbliżonego rodzaju, przy uwzględnieniu średnich cen i jego montażu, pod rygorem pominięcia dowodu z tego dokumentu. W określonym terminie pełnomocnik nie wykonał zobowiązania, nie wyjaśnił także dlaczego sam nie mógł uzyskać informacji o cenie akwarium bezpośrednio od sprzedawcy z USA. W tych okolicznościach sąd nie widział jakichkolwiek podstaw do wyręczenia strony powodowej reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika. Tym samym szkoda w zakresie akwarium nie została wykazana.

Sąd oddalił wnioski powoda zawarte w piśmie z 23 marca 2017 roku. Po pierwsze wnioski te były spóźnione (termin do składania wniosków dowodowych upłynął dla powoda 19 kwietnia 2012 roku). Dodać do tego należy, że wraz z wnioskami dowodowymi nie pojawiły się dodatkowe dokumenty pozwalające na czynienie ustaleń przez biegłych.

Sąd pominął też wnioski dowodowe zawarte w pismach powoda z 6 sierpnia 2018 roku, 19 lutego 2019 roku i 20 maja 2019 roku. Podkreślić należy, iż przedmiotowe wnioski zostały zgłoszone po 7 latach od nałożenia zobowiązania przez sąd w trybie art.207kpc. Już w odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował twierdzenia powoda o wysokości szkody. Powód w niniejszym postępowaniu był reprezentowany jednocześnie przez kilku fachowych pełnomocników, a nadto udzielił upoważnienia wyłącznie do przeglądania akt. Pełnomocnicy doskonale znali stan sprawy i materiał dowodowy w niej zgromadzony. Składając nowe wnioski i formułując dodatkowe twierdzenia pełnomocnicy nie usprawiedliwili wieloletniego opóźnienia. W sprawie nie zachodzą żadne szczególne okoliczności. Dopuszczenie zgłoszonych wniosków dowodowych spowodowałoby konieczność prowadzenia postępowania dowodowego praktycznie do nowa, a zatem nowe wnioski spowodowałyby bardzo dużą zwłokę w postępowaniu.

Nadto, należy mieć na względzie, iż z opinii wszystkich biegłych szacujących wartość szkody wynika, iż w sprawie brak jest dokumentacji pozwalającej na rzetelne oszacowanie szkody. Jednocześnie biegli wskazali na konkretne brakujące dokumenty. I tak opinia biegłego z dziedziny ogrodnictwa została doręczona pełnomocnikowi powoda 19 września 2014 roku (k.458). W terminie 14-dniowym dla sformułowania twierdzeń i wniosków co do prawidłowości opinii, pełnomocnik ograniczył się do stwierdzenia, że biegły winien uzupełnić opinię sporządzając ją w oparciu o wycenę W. S.. Opinia biegłego B. H. (1), wytykająca wady materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, została doręczona pełnomocnikowi powoda nie później niż 23 stycznia 2016 roku (k.669). Opinia ta była procedowana na dwóch rozprawach, biegły sporządził też opinię uzupełniającą. Zarządzeniem z 14 marca 2017 roku obie strony zostały zobowiązane do złożenia w terminie 14 dni pism procesowych zawierających ostateczne stanowisko co do opinii biegłego B. H. (1) (k.846). Pełnomocnik powoda odebrał to zobowiązanie 17 marca 2017 roku. W odpowiedzi z 23 marca 2017 zgłosił kolejne wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych nie przedstawiając brakującego materiału dowodowego, na podstawie którego biegli mogliby wykopnąć swą pracę. Dodać do tego należy, iż z pisma M. B. (2) z lutego 2015 roku (k.534-536) i z 1 marca 2015r (k.560- 565), który ostatecznie nie sporządził opinii w

sprawie właśnie z uwagi na braki w zakresie materiału dowodowego, jednoznacznie wynikało jakie dokumenty byłyby niezbędne dla prawidłowego wykonania opinii i gdzie się znajdują, jeśli spłonęły w pożarze (zauważyć należy, że powód w toku postępowania nie podnosił argumentu, że nie dysponuje tymi dokumentami z racji ich zniszczenia w pożarze). Dalej po doręczeniu opinii instalatorów, co nastąpiło 29 czerwca 2018 roku (k.950) i 29 listopada 2018 roku (k.994), w określonych terminach, przedłużonych na wniosek pełnomocnika powoda, nie złożono żadnych dokumentów, o których była mowa w opiniach.

Wnioski dowodowe zgłoszone w pismach procesowych powoda z 19 lutego 2019 roku i 20 maja 2019 roku, po zgłoszeniu się w postępowaniu nowych pełnomocników powoda. W kontekście powyższych argumentów musiały zostać pominięte.

Sąd oddalił także wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodów z dokumentów postępowania przygotowawczego (poza złożonym przez powoda postanowieniem o umorzeniu śledztwa) w sprawie 2Ds. 1237/11 albowiem w określonym terminie pozwany nie wskazał konkretnych dokumentów z tych akt, z których miały być przeprowadzone dowodu.

W niniejszej sprawie powód dochodził zaspokojenia roszczeń z umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym, a to wobec zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

Stosownie do treści art. 805kpc przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie - przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Pomiędzy stronami bezsporny był fakt zawarcia umowy oraz zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Poza sporem pozostawała sama zasada odpowiedzialności pozwanego. Zasadniczy spór koncentrował się wokół prawidłowego określenia wartości szkody.

Jeśli chodzi o treść umowy ubezpieczenia to na końcu postępowania, po kilku latach od określenia pełnomocnikom terminu do zgłaszania wszelkich zarzutów, twierdzeń i wniosków dowodowych, strona powodowa zarzuciła abuzywność klauzuli zawartej w ogólnych warunkach ubezpieczenia, a określającej zasady kosztorysowego ustalania wartości szkody budynkowej, przy uwzględnieniu cenników stosowanych przez pozwanego (§29owu). Zarzut ten jako spóźniony został pominięty. Wbrew twierdzeniom strony powodowej przedmiotowy zarzut nie został zgłoszony na wcześniejszych etapach postępowania. Co prawda w piśmie z 30 marca 2015 roku (k.556-557) pełnomocnik powoda zarzucił, że nie ma podstaw do stosowania cenników, ale w odniesieniu do ruchomości, bo rzeczy były unikatowe. Faktem jest, że istnienie klauzuli niedozwolonej w umowie sąd bierze pod uwagę z urzędu, jednakże zważyć trzeba, że podniesienie przedmiotowego zarzutu umożliwia podjęcie pozwanemu obrony przed tym zarzutem. W niniejszej sprawie kwestia abuzywności klauzuli nie była przedmiotem twierdzeń strony powodowej (aż do 20 lutego 2019 roku) i w konsekwencji nie stała się przedmiotem dowodzenia.

Uwzględniając okoliczność, że sąd winien abuzywność klauzul uwzględniać z urzędu, przeanalizowano przedłożony przez strony materiał dowodowy dotyczący umowy ubezpieczenia i okoliczności jej zawarcia.

Jak wynika z powołanego §29owu u wypadku niepodjęcia przez ubezpieczonego odbudowy lub naprawy, braku rachunków albo braku kosztorysu szkoda budynkowa miała być ustalana według cenników budowlanych stosowanych przez (...) SA, opracowanych przez przedsiębiorstwa wyspecjalizowane w zakresie budownictwa.

Niedozwolonymi postanowieniami umownymi, w świetle art. 385¹kc, są to postanowienia umowy zawieranej pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, nie uzgodnione indywidualnie z konsumentem, kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także rażąco naruszające interesy konsumenta. Jednocześnie

zgodności umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili jej zawarcia, biorąc pod uwagę jej treść, a także okoliczności jej zawarcia. Oznacza to, że o abuzywności klauzuli nie można mówić opierając się wyłącznie na samej treści jednego z jej postanowień. Nie ma tu żadnego automatyzmu.

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego niniejszej sprawy sąd stwierdził, że powód przy zawieraniu umowy był reprezentowany przez fachowca (brokera ubezpieczeniowego), któremu udzielił umocowania m.in. do negocjacji jej treści. Z korespondencji zawartej w aktach szkodowych wynika, że takowe odnośnie ustalania wartości szkody w budynku były prowadzone. Nie sposób uznać, że powód zawierając umowę nie był wyposażony w wiedzę co do znaczenia poszczególnych zapisów owu. Po drugie - stosowane przez pozwanego cenniki nie są ustalane jednostronnie przez niego, ale funkcjonują na rynku budowlanym właśnie w celu opracowywania kosztorysów. Pozwany nie podniósł w tym zakresie zarzutu, że cennik odbiega od innych powszechnie stosowanych, a zatem co najwyżej można by zweryfikować wyliczenia z postępowania likwidacyjnego oraz przeprowadzone przez biegłego H. szkodę posługując się innym rodzajem cenników (biegłi zawsze jakimiś cennikami się posługują), co byłoby bezzasadne z punktu widzenia ekonomiki procesowej i kosztów postępowania. Nie sposób też pominąć okoliczności, że wartość szkody miała być ustalana według cenników stosowanych przez pozwanego dopiero w braku rachunków albo kosztorysu odbudowy przedłożonych przez poszkodowanego. Skoro powód nie informował ubezpieczyciela, że nie zamierza odbudować budynku, a co za tym idzie nie dysponował rachunkami i nie przedłożył kosztorysu, to znaczy, że godził się na oszacowanie szkody przez pozwanego według zastosowanych przez niego cenników.

Ewentualna abuzywność klauzuli z §29 owu nie jest w żaden sposób oczywista, mogłaby być przedmiotem sporu i w konsekwencji dowodzenia stron, ale twierdzeń i dowodów w tym przedmiocie w niniejszym postępowaniu zabrakło.

Co równie istotne powód nie przedłożył także w postępowaniu sądowym (w terminie przewidzianym dla składania wniosków dowodowych) dokumentacji, która pozwoliłaby na ustalenie wartości szkody według podanych przez niego kryteriów.

Powyższe łączy się z zasadniczą okolicznością w niniejszym postępowaniu, a mianowicie ustaleniem wartości szkody.

Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie ciężar udowodnienia szkody i jej związku z zaistniałym zdarzeniem obciążał stronę powodową, a to z zgodnie z dyrektywą z art.6kc. Co za tym idzie to powód winien przedłożyć sądowi materiał dowodowy pozwalający na ustalenie, że jego twierdzenia o wysokości szkody są zgodne z rzeczywistością.

W samym pozwie powód zdawał się stać na stanowisku, że w związku ze zdarzeniem należy mu się wypłata odszkodowania w wysokości sum ubezpieczenia. Tymczasem z art.824§1kpc jednoznacznie wynika, że jeżeli nie umówiono się inaczej (a w niniejszej sprawie takiego odmiennego ustalenia nie było), suma ubezpieczenia stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Oznacza to, że bez względu na wartość szkody powstałej w ubezpieczonym mieniu, ubezpieczyciel zobowiązany jest do spełnienia świadczenia jedynie do wysokości sumy ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia nie jest identyczna z wartością ubezpieczeniową i nie musi być jej równa. Suma ubezpieczenia to kwota pieniężna, na którą zawarto ubezpieczenia.

Powyższe oznacza, iż sąd nie mógł zasądzić odszkodowania biorąc pod uwagę sumy ubezpieczenia wskazane w umowie.

Powód nie przedstawił materiału dowodowego pozwalającego na ustalenie wysokości szkody w sposób zgodny z jego twierdzeniami. Moc dowodowa zaprezentowanych przez niego dowodów została oceniona w poprzedniej części niniejszego uzasadnienia.

Jednocześnie nie było podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art.322kpc. Przepis ten stanowi wyjątek od zasady ścisłego udowodnienia przez powoda wysokości dochodzonego żądania i dlatego musi być interpretowany ściśle. Jego zastosowanie zależy co prawda od oceny sądu. Nie może być to jednak ocena dowolna, ale znajdująca podstawę w okolicznościach sprawy i wynikająca z zasad logiki i doświadczenia życiowego. Z art. 322 k.p.c. sąd może skorzystać dopiero wtedy, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie

żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Należy pamiętać, że to strony (nie sąd) mają dążyć do wykazywania wszelkich okoliczności, z których wynikają korzystne dla nich skutki prawne. Nie można więc inicjatywy dowodowej stron zastępować poprzez zastosowanie omawianego przepisu.

W toku postępowania powód ani raz nie podniósł okoliczności, że nie dysponuje, ani nie jest w stanie uzyskać niezbędnych dla ustalenia stanu faktycznego dokumentów (a na ściśle określone dokumenty wskazywali m.in. biegli). Dokumenty oraz wnioski o zwrócenie się do odpowiednich instytucji zostały złożone na samym końcu postępowania, po wielu latach procesu. Nie ma przy tym jakichkolwiek racjonalnych przesłanek dla uznania, iż zdobycie przedmiotowych dokumentów było niemożliwie w terminach zakreślonych dla składania wniosków dowodowych.

Sąd nie znalazł podstaw, aby pozyskiwać te dowody i przeprowadzać z nich dowodu z urzędu albowiem doprowadziłoby to do naruszenia podstawowych zasad postępowania cywilnego. Faktem jest, że sąd powinien oprzeć na prawdzie wydając swoje orzeczenie. Jednocześnie sąd nie powinien przeprowadzać postępowania dowodowego, gdyż jest to domeną stron. Sąd powinien jedynie dopuszczać dowody zgłaszane przez strony i brać je pod uwagę wydając wyrok. W postępowaniu cywilnym strony powinny mieć takie same prawa i obowiązki. Nie może być tak, że wobec powoda stosuje się inne zasady niż wobec pozwanego. Każda ze stron musi posiadać możliwość korzystania z jednakowych środków prawnych w celu obrony swoich interesów. Zasada kontradiktoryjności jest jedną z najbardziej istotnych zasad postępowania cywilnego. Zakłada ona, że między stronami procesu toczy się spór i na nich ciąży obowiązek udowodnienia swoich racji. W tak rozumianym procesie sąd odgrywa jedynie rolę arbitra, który wydaje wyrok. W tak rozumianym procesie sąd nie powinien prowadzić postępowania dowodowego i udzielać informacji stronom. Z art.232zd.1 kpc wynika, że sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez strony. W niniejszej sprawie absolutnie nie było ku temu podstaw zwłaszcza jeśli zważyć, że powód jednocześnie reprezentowany był przez kilku pełnomocników.

Powyższe sprawia, iż w istocie zasadniczym materiałem dowodowym pozwalającym na ustalenie wysokości szkody była dokumentacja zgromadzona w aktach szkodowych, zweryfikowana przez biegłych. Rola sądu sprowadziła się do analizy materiałów i wyprowadzenia z nich wniosków. W konsekwencji powyższego sąd doszedł do przekonania, iż należne powodowi odszkodowanie tylko w niewielkim zakresie winno być wyższe od już wypłaconego. Częściowo też zasadne było stanowisko powoda co do terminu, w jakim odszkodowanie winno być wypłacone.

Szkoda powoda przedmiotowo obejmowała: koszt odbudowy budynku mieszkalnego wraz ze stałym wyposażeniem, koszt nabycia zniszczonych w pożarze rzeczy ruchomych, zniszczonych roślin oraz malowideł ściennych.

Jeśli chodzi o szkodę w budynku to w tym zakresie znalazły zastosowanie cytowane w stanie faktycznym zapisy §29 oraz §2 pkt79. Oznacza to, że szkoda winna być ustalona według wartości nowej tj. stanowić równowartość kosztów przywrócenia ubezpieczonego mienia do stanu nowego, lecz nieulepszono. Wartość nowa winna odpowiadać kosztom naprawy lub odbudowy określoną zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych, elektrycznych i instalacyjnych, stosowanymi w budownictwie z uwzględnieniem dotychczasowej konstrukcji, wymiarów i standardu wykończenia, przy zastosowaniu takich samych lub najbardziej zbliżonych materiałów. Jednocześnie szacowanie wartości szkody według cenników stosowanych przez (...) SA (opracowywanych przez przedsiębiorstwa wyspecjalizowane w zakresie budownictwa) następować miało dopiero wówczas, gdy poszkodowany nie podejmował odbudowy, nie przedstawiał rachunków bądź kosztorysu, o których mowa w §79pkt 2 i 3 owu.

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że powód nie odbudował budynku, a co za tym idzie nie przedstawił rachunków, nie przedstawił kosztorysu (opinia J. R. nie może być zakwalifikowana jako kosztorys a to z przyczyn, o których była już mowa). Co za tym idzie ubezpieczyciel winien sporządzić własny kosztorys. Temu celowi służyły oględziny nieruchomości po pożarze, wykonywanie opisów i obmiarów i w ich efekcie dokonanie obliczeń. Pozyskana w tym zakresie wiedza, z braku materiałów źródłowych, była niepełna, na co zwracał uwagę biegły B. H. (1) w swej opinii.

Analiza opinii biegłego (z korektami, o których była mowa przy ocenie dowodów) prowadzi do wniosku, że wyliczenia przyjęte przez pozwanego dla wyliczenia szkody były zaniżone o 275 735,60zł.

Sąd miał świadomość tego, że kosztorys jest niepełny nie obejmując m.in. kosztów robót instalacyjnych, ale w sprawie zabrakło dowodów pozwalających na zrekonstruowanie stanu faktycznego w tej części. Co prawda w piśmie z 4 kwietnia 2017 roku (k.854-856) pełnomocnik pozwanego zawarł wyliczenie szkody na kwotę 79 688zł za instalacje sanitarne i 14 640zł za instalacje elektryczne stwierdzając, że w takim zakresie nie kwestionuje stanowiska biegłego B. H. (1). Jednakże już po sporządzeniu opinii przez biegłych z zakresu instalacji pozwany podtrzymał to stanowisko wyłącznie z ostrożności procesowej, w pierwszej kolejności akcentując okoliczność, że strona powodowa nie wykazała wysokości szkody w zakresie sanitarnych, gazowych i elektrycznych w ogóle (k.954-955).

Wskazać też trzeba, co podnosił pozwany, że cytowane zapisy owu nie uwzględniały w ramach kosztów odbudowy wynagrodzenia za projekt, nadzór autorski i inwestorski. Nawet jednak, gdyby przyjąć zapatrywanie odmienne, to stwierdzić trzeba, że wnioski powoda o powołanie biegłych w tym zakresie były sprekludowane.

Powód nie dowiódł w niniejszym postępowaniu także wysokości szkody w zakresie akwarium i ogrodu zimowego zgodnie ze swymi twierdzeniami. Nie przedłożył materiału dowodowego pozwalającego na poczynienie ustaleń w tym zakresie.

Co się tyczy odszkodowania za zniszczone w pożarze ruchomości to w toku postępowania niezbitcie ustalono, że było ich kilkanaście (wymienione w postanowieniu dowodowym k.520). Część z ruchomości nie uległa zniszczeniu i wymagała jedynie czyszczenia, co wynikało z zestawienia (...) potwierdzonego przez biegłego H.. Okoliczności przeciwnej powód nie wykazał. Pozostała część ruchomości, za które powód domagał się odszkodowania nie znajdowała się w domu w czasie pożaru, czego niezbitcie dowiódł pozwany. Okoliczność, że powód zgłosił ich kradzież na policji nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem powód dochodził za nie odszkodowania w związku z pożarem, a nie kradzieżą. Ubocznie stwierdzić trzeba, że powód nie dowiódł, że ruchomości zostały skradzione.

Weryfikacja wartości ruchomości dokonana przez biegłego B. H. (1) prowadzi do wniosku, że odszkodowanie za ruchomości zaniżono o kwotę 7313,60zł, która była należna powodowi. Powodowi wypłacono w postępowaniu likwidacyjnym za ruchomości łącznie 64 163,98zł, z czego 6 577,58zł za ryby akwariowe, których wartość z kolei nie była szacowana przez biegłego H.. Powód z kolei w niniejszym postępowaniu nie domagał się zapłaty za utracone ryby akwariowe, nie formułował w tym zakresie twierdzeń i nie składał wniosków dowodowych. Po odliczeniu od odszkodowania za ruchomości wartość ryb pozostaje 57 586,40zł. Biegły wyliczył szkodę w ruchomościach na 64 900zł. Różnica powyższych wyliczeń sprowadza się do 7313,60zł na korzyść powoda.

W toku postępowania powód nie dowiódł szkody w roślinach (sposób jej ustalenia został opisany w cytowanym wcześniej § 59ust.1 owu), a zatem uznać należało, że jego roszczenie z tego tytułu zostało zaspokojone w toku likwidacji szkody poprzez wypłatę kwoty 7 231,44zł, a zatem nie było podstaw do zasądzenia jakichkolwiek kwot z tego tytułu.

Podobnie sąd odniósł się do odszkodowania za malowidła ściennie. Choć w odpowiedzi na pozew pozwany kwestionował zasadę odpowiedzialności w tym zakresie – z uwagi na treść §16ust.2 owu albowiem powód nie mieszkał na nieruchomości w momencie zdarzenia- to jednak w toku likwidacji szkody wypłacił powodowi z tego tytułu 60 562,12zł. Powód nie udowodnił, że szkoda w tym zakresie jest wyższa, a materiał dowodowy zaoficerowany przez niego był niewystarczający (na co wskazano przy ocenie dowodów).

Nie było podstaw do uwzględnienia roszczenia w zakresie ubezpieczenia specjalnego szyb albowiem jak słusznie podniósł pozwany z §47 owu wynika, że ubezpieczenie to zostało zawarte na wypadek innych zdarzeń niż wymienione w §5 lub 11.

Częściowo zasadne okazały się wywodu strony powodowej co do zwłoki w wypłacie odszkodowania.

Oczywiście w niniejszej sprawie nie sposób uznać, że odszkodowanie mogło być wypłacone w terminie 30 dni licząc od dnia zgłoszenia szkody (czyli stosownie do art.817§1kc). Szkoda była bardzo dużych rozmiarów i jej oszacowanie wymagało przeprowadzenia szeregu czynności i to z udziałem specjalistów w celu ustalenia należnego powodowi odszkodowania. W ocenie sądu nie było jednak podstaw, aby oczekiwać z decyzją o wypłacie odszkodowania aż do 10 lutego 2012 roku. W szczególności nie było podstaw do oczekiwania na efekt postępowania karnego w sprawie w sprawie (...). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ubezpieczyciel ma obowiązek sam prowadzić postępowanie w celu ustalenia zasady swej odpowiedzialności i wysokości szkody. Pracownik pozwanego na bieżąco monitorował przebieg postępowania karnego, a w notatce z 15 lipca 2011 roku zawarł jednoznaczne stwierdzenie, że nie ma podstaw do uchylenia się (...) od odpowiedzialności. Mało tego 7 lipca 2011 roku został sporządzony raport przejściowy (...), w którym określono bezsporną wartość szkody na 1 529 679,12zł, przy czym już 5 kwietnia 2011 roku powstał raport wstępny, w którym, obejmujący opis okoliczności oraz miejsca szkody, zakres szkody oraz stwierdzone w dniu oględzin wyposażenie. Od 28 kwietnia 2011 roku pozwany dysponował decyzją (...) o nakazie rozbiórki, opinią pożarnika oraz postanowieniem o umorzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie pożaru. Zważyć też trzeba, jeśli chodzi o wycenę malowideł ściennych, że pozwany o nią nie wzywał, powód przekazał ją z własnej inicjatywy 13 lipca 2011 roku. Nic nie stało na przeszkodzie, aby takie wezwanie wystosować, skoro malowidła ścienne zostały odnotowane w protokole oględzin, a wyceny dostarczonej przez powoda pozwany i tak nie uwzględnił. W ocenie sądu zebrany materiał z pewnością pozwoliłby na oszacowanie szkody najpóźniej do końca czerwca 2011 roku. Zważyć należy, że to od ubezpieczyciela należało kontrolowanie tempa pracy ekspertów (...).

Z powyższego wynika, że owa bezsporna część szkody powinna być wypłacona co najmniej do 14 lipca 2011 roku (art.817§2kpc), co oznacza, że pozwany pozostaje w zwłóce od 15 lipca 2011 roku, a powodowi należą się z tego tytułu odsetki w oparciu o art.481kpc. Jednocześnie od zaległych odsetek należą się powodowi odsetki od wytoczenia powództwa (art.482kpc).

W konsekwencji zasądzeniu na rzecz powoda podlegały następujące kwoty składające się na należność wskazaną w punkcie 1 wyroku:

- **93.607,45zł** - jako skapitalizowane odsetki ustawowe od wypłaconej powodowi przed procesem kwoty 1 233.901zł za okres od 15 lipca 2011 roku (tj. od daty wymagalności przyjętej przez sąd) do 12 lutego 2012r. (13 lutego 2012 roku pieniądze przelano na konto powoda) tj. za 213 dni zwłoki, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, czyli od 6 marca 2012 roku do 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- **7 313, 60zł** – tytułem brakującej części odszkodowania za ruchomości, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu od 6 marca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

- **275 735,82zł** – tytułem brakującej części odszkodowania za szkodę w budynku; wraz z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

- **23 590,04zł** – jako skapitalizowane odsetki ustawowe od sumy kwot 7313,60zł i 275 735,82zł (łącznie od 283 049,42zł), które powinny być wypłacone 15 lipca 2011 roku, a na datę wniesienia pozwu nie były zapłacone, tj. odsetki za okres od 15 lipca 2011 roku do 5 marca 2012 roku, czyli za 234 dni zwłoki; wraz z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2012r. do 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- **17 044,40zł** – jako skapitalizowane odsetki ustawowe od kwoty 204 510,47zł, która powinna być wypłacona 15 lipca 2011 roku (a została wypłacona 20 września 2012 roku), obliczone za okres od 15 lipca 2011 roku do 5 marca 2012 roku, czyli za 234 dni zwłoki; wraz z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2012r. do 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

- **14 495,03zł** – odsetki ustawowe od kwoty 204 510,47zł (wplaconej w toku postępowania 20 września 2012 roku) za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tj. za dodatkowe 199 dni zwłoki;

czyli łącznie 431 786,34zł wraz ustawowymi odsetkami od kwoty 417 291,31zł od 6 marca 2012 roku do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art.100kpc obciążając nimi powoda w 90%, a pozwanego w 10%. Powód łącznie wniósł o zapłatę 4.573 606,86zł (wartość skapitalizowanych odsetek wlicza się do wartości przedmiotu sporu albowiem tracą ona charakter roszczenia ubocznego), zasądzono na jego rzecz 431.786,34zł, czyli wygrał w ok.10%.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części , tj. w pkt.2 , w jakim oddalone zostało powództwo o zasądzenie kwoty 3.012.616, 12 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 251.078,86zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 3.012.616, 12 zł oraz w pkt. 3 i 4 , w jakim powód został obciążony obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Apelujący podniósł zarzuty:

-naruszenia przepisów art. 227kpc , art. 232kpc i art. 217 par. 1 , 2 i 3 kpc w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania przez sąd I instancji , poprzez pominięcie wniosków dowodowych zawartych w pismach procesowych pełnomocnika powoda z dnia 19.02.2019r i 20.05.2019r , co doprowadziło do błędów w stanie faktycznym polegających na ustaleniu nieprawidłowej wartości szkody w budynku powoda oraz nierozpoznanie wniosku zawartego w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z dnia 18.04.2012r , co doprowadziło do błędu w stanie faktycznym polegającego na nieustaleniu szkody wynikającej ze zniszczenia ogrodu zimowego, a także oddalenie wniosku zawartego w piśmie procesowym z dnia 23.03.2017r , co doprowadziło do błędu w stanie faktycznym polegającego na nieustaleniu szkody wynikającej ze zniszczenia akwarium;

- naruszenia przepisów art. 233par. 1 kpc i art. 224kpc poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych i jednostronną ocenę materiału dowodowego z całkowitym pominięciem dowodów zawnioskowanych przez powoda oraz oparcie istotnych ustaleń faktycznych na wnioskach opinii biegłego B. H., co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych i ustaleniu nieprawidłowej wartości szkody ;

- naruszenia przepisu art. 322kpc poprzez jego niezastosowanie , w sytuacji gdy ściśle udowodnienie wysokości szkody było znacznie utrudnione;

- naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 385¹par. 1 kc poprzez oparcie istotnych ustaleń sądu w zakresie wyceny doznanej szkody na postanowieniu zawartym w par. 29 ust. 1 pkt 1 OWU, które to postanowienie ma charakter klauzuli abuzywnej oraz art. 805 par. 1 kc poprzez uznanie, że kwota w wysokości 283.049, 42zł , przy uwzględnieniu wypłaconych przez pozwanego na rzecz powoda świadczeń na etapie postępowania likwidacyjnego jest adekwatna do doznanej przez powoda szkody i stanowi spełnienie świadczenia do jakiego pozwany jest zobowiązany z uwagi na zawartą z powodem umowę ubezpieczenia.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, a w przypadku uznania braku podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego – wniósł o zastosowanie dyspozycji art. 322kpc i zasądzenie ponad kwoty zasądzone , dodatkowo kwoty 3.012.616, 12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6.03.2012r do 31.12.2015 i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1.01.2016r do dnia zapłaty oraz kwoty 251.078,86 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty 3.012.616, 12 zł za 234 dni zwłoki z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a nadto o obciążenie pozwanego kosztami procesu za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację, wniósł o jej oddalenie i obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski, które Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382kpc w całości przyjmuje jako własne, co czyni zbędnym ponowne ich powoływanie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, a w szczególności zarzutu błędnych ustaleń faktycznych będących następstwem naruszenia art.232 kpc, art 233 par.1 kpc i art. 227kpc, gdyż dopiero po ich zbadaniu możliwa jest ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego, stwierdzić należało, że zostały one sformułowane w sposób, który nie pozwala na uznanie ich zasadności.

Wskazać należy, że stosownie do treści przepisu art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i -ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Przepis art. 233 par. 1 k.p.c. –zgodnie z utrwalonym orzecznictwem- jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zwalczanie ustaleń faktycznych Sądu i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko poprzez argumenty natury jurystycznej, wykazanie jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając, a takowych apelacja nie zawiera, ograniczając się wyłącznie do polemicznych wywodów zmierzających do uznania za wykazaną subiektywnej wyceny wartości szkody, prawidłowo ocenionej przez sąd I instancji po przeprowadzeniu wnikliwego postępowania dowodowego.

Podkreślić zatem należy, że zarzuty dotyczące wadliwych ustaleń faktycznych są niezasadne przede wszystkim z tego względu, że skarżący nie podniósł merytorycznych zarzutów względem przeprowadzonego postępowania dowodowego. Zaś oczywistym jest, że błąd w ustaleniach faktycznych może nastąpić wyłącznie w konsekwencji błędnej oceny dowodów bądź niezasadnego pominięcia części materiału dowodowego. Zaznaczyć należy, że ustalenia faktyczne są konsekwencją uprzedniego dopuszczenia określonych dowodów, ich przeprowadzenia i następnie oceny. Stąd też nie jest uprawnione w ramach omawianego zarzutu odwoływanie się do stanu faktycznego, jaki w ocenie skarżącego winien w sprawie być ustalony. Konieczne jest konkretne wskazanie w czym skarżący upatruje wadliwości oceny dowodów dokonanej przez Sąd, precyzyjne wskazanie uchybień w tym zakresie, wskazanie, które z przedstawionych wyżej zasad rządzących tą oceną zostały naruszone i w jaki sposób.

Bez względu na powyższe wspomnieć należy, iż uwzględniając zgromadzony materiał dowodowy omawiany zarzut nie podważa skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w rzeczywistości jest on w stosunku do nich wyłącznie polemiczny, będący wyrazem bardzo subiektywnej oceny toku postępowania przed sądem I instancji.

Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń sądu drugiej instancji, albowiem sąd I instancji nie naruszył ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego, czy właściwego kojarzenia faktów. Sąd Okręgowy zebrał i rozważył dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający

swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Nie ma podstaw by podważać adekwatność dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów, a w dalszej kolejności skonfrontował z pozostałym materiałem. Pisemne motywacje wyroku w należyty sposób wskazują na to, jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz na jakich dowodach Sąd się oparł przy jego ustalaniu.

Za chybione należało uznać zarzuty błędnych ustaleń faktycznych będących skutkiem pominięcia spóźnionych wniosków dowodowych zgłoszonych w pismach procesowych pełnomocnika powoda z 19.02.2019r oraz 20.05.2019r , albowiem argumentacja sądu I instancji w tym zakresie zasługiwała na całkowitą akceptację. (Apelujący w żaden sposób nie wyjaśnił z jakich przyczyn wnioski dowodowe złożone w tych pismach zgłoszone zostały po 7 latach od nałożenia przez sąd obowiązku ich zgłoszenia w trybie art. 207 kpc.) Opinia biegłego B. H. została zaś przez sąd oceniona zgodnie z obowiązującymi regułami procesowymi i stanowiła istotną część materiału dowodowego dla oceny wysokości szkody poniesionej przez powoda w związku z pożarem budynku w dniu 10.02.2011r.

Sąd Apelacyjny dodatkowo wskazuje , że przejawem specyfiki środka dowodnego w postaci opinii biegłego jest to, że mimo, iż dowód ten, tak jak każdy inny dowód, podlega ocenie według art. 233 par. 1 k.p.c., to jednakże sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. W konsekwencji odwołanie się przez sąd dokonujący oceny dowodu z opinii biegłego, do takich kryteriów jak: zgodności opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także poziomu wiedzy biegłego, stanowi wystarczające i należyte odniesienie się do wiarygodności dowodu z opinii biegłego sądowego (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, Lex numer 151656; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, Lex numer 77046; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., , Lex numer 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, z. 4, poz. 64). Z pewnością wydana w niniejszej sprawie opinia biegłego B. H. wypełnia wyżej wskazane warunki. Wobec sporządzenia przez biegłego wyczerpującej i kompletnej opinii , która następnie została uzupełniona w związku z zastrzeżeniami stron oraz z uwagi na to, że zawierała odpowiedź na pytania zawarte w tezie dowodowej, brak jest podstaw do uznania, że zachodziła potrzeba jej dalszego uzupełniania. Wprawdzie biegły H. dokonał wyceny robót sanitarnych i instalacyjnych, ale jak sam przyznał nie posiada w tym zakresie uprawnień, stąd tylko w tej części oraz w zakresie kosztów posadowienia budynku, które zostały wycenione na 67.600zł mimo, że decyzja administracyjna nie nakazywała rozbiórki fundamentów , jego opinia podlegała weryfikacji , stąd zaszła konieczność pominięcia dokonanych przez biegłego w tym zakresie ustaleń .Brak było natomiast jakiejkolwiek dokumentacji dotyczącej obmiarów i wartości robót sanitarnych i instalacyjnych , stąd też brak było podstaw do wydawania merytorycznie uzasadnionych opinii przez biegłych S. i M., albowiem ich ewentualne ustalenia miałyby charakter wyłącznie hipotetyczny . Rolą biegłego nie jest bowiem czynienie ustaleń- jak oczekiwalby tego powód nie oferując żadnego materiału dowodowego, który mógłby polegać ocenie przez biegłych- stąd zasadnie Sąd Okręgowy uznał , że żądanie powoda w tym zakresie nie zostało udowodnione. Jak wynika z utrwalonego już stanowiska judykatury sam fakt niezadowolenia strony z treści wniosków zawartych w opinii biegłego sądowego, które pozostają w sprzeczności z prezentowanym przez tę stronę stanowiskiem procesowym nie może stanowić uzasadnionej podstawy do powoływania dowodu z opinii uzupełniających lub opinii innych biegłych w oczekiwaniu , że podzielą one poglądy tej strony.

Znamiennym jest to, na co wielokrotnie wskazywał sąd I instancji, że z opinii wszystkich powołanych w tej sprawie biegłych dla oszacowania poniesionej przez powoda szkody jednoznacznie wynika, że w sprawie brak jest dokumentacji pozwalającej na weryfikację kosztów i rzetelne oszacowanie szkód. Taka sytuacja wystąpiła również w odniesieniu do szkody związanej ze zniszczeniem ogrodu zimowego. Powołany w tej sprawie biegły M. B. (1) zwrócił się o podanie przez powoda wykazu roślin, prac ogrodniczych oraz faktur i rachunków z tym związanych. Powód nie zareagował na wezwanie, a co więcej nawet nie przedstawił dokumentacji fotograficznej ogrodu odwołując się wyłącznie do prywatnego dokumentu sporządzonego przez świadka W. S. w maju 2011r, który okazał się nieprzydatny dla sporządzenia opinii . Należało zatem i w tym zakresie podzielić stanowisko sądu I instancji, że powód nie

udowodnił wysokości dochodzonych w tym zakresie roszczeń , albowiem zaoferowany materiał dowodowy nie pozwolił na sporządzenie przez biegłego opinii zgodnie z tezą dowodową.

Nie zasługiwał też na uwzględnienie zarzut dotyczący niezasadnego, zdaniem apelującego oddalenia wniosku zawartego w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z dnia 23 marca 2017r oraz w piśmie z dnia 20 maja 2019r , albowiem podnosząc ten zarzut , apelujący pomija istotną okoliczność w postaci tego, że postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 19 marca 2014r , sąd zobowiązał pełnomocnika powoda do przedłożenia w określonym terminie stosownej wyceny zniszczonego podczas pożaru akwarium tego samego lub zbliżonego rodzaju przy uwzględnieniu średnich cen i jego montażu. Również i tego zobowiązania powód nie wypełnił, nie wyjaśniając również przyczyn dla których nie mógł uzyskać informacji o cenie akwarium bezpośrednio od sprzedawcy, podnosząc bezzasadnie w apelacji zarzut, że nie uczynił tego sąd rozpoznający sprawę. Powód zdaje się pomijać to, że ciężar dowodu spoczywa na stronie , która z określonych faktów wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Rolą sądu nie jest gromadzenie materiału dowodowego , ale wyłącznie jego ocena według zasad określonych przepisami kpc.

Podnosząc zarzut nieustalenia przez sąd rzeczywistej wartości szkody, powód całkowicie pomija to, że zarówno w toku procesu jak i przed jego wszczęciem, a nawet na etapie zawierania umowy ubezpieczenia z pozwanym, był reprezentowany przez profesjonalnych pełnomocników, którzy nie powoływali się na zaistnienie jakichkolwiek przeszkód uniemożliwiających im poprawne i terminowe sformułowanie wniosków dowodowych oraz przedłożenie posiadanych dokumentów dla wykazania wysokości szkody. Poddany zaś ocenie sądu materiał dowodowy , oceniony zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 233kpc pozwolił wyłącznie na uznanie przez sąd zasadności kwot odszkodowania zasądzonych w pkt. 1 wyroku. Dalej idące roszczenia powoda nie zostały w myśl art. 6 kc udowodnione, dlatego podlegały oddaleniu.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym , sąd I instancji trafnie zastosował przepisy prawa materialnego. Brak jest podstaw do uznania zasadności zarzutu naruszenia art. 385¹par. 1 kc . Jak wskazano powyżej, powód już na etapie zawierania umowy ubezpieczenia był reprezentowany przez brokera ubezpieczeniowego, któremu zlecił prowadzenie negocjacji w zakresie warunków umowy, która w ostatecznym kształcie oparta została na zasadach określonych w owu, których treść i znaczenie były mu znane. Kwestionowany w apelacji zapis par. 29 owu z powołaniem się na abuzywność postanowienia w zakresie uprawnienia pozwanego do wskazania cennika właściwego dla ustalenia świadczenia należnego powodowi jest jednoznaczny w swej treści , wskazując sytuacje kiedy znajduje zastosowanie. Zgodnie z jego zapisem – w wypadku niepodejmowania przez ubezpieczonego odbudowy lub naprawy, braku rachunków albo braku kosztorysu, szkoda budynkowa miała być ustalana według cenników budowlanych stosowanych przez (...) SA, a opracowanych przez przedsiębiorstwa wyspecjalizowane w zakresie budownictwa. Całkowicie zatem dowolne jest twierdzenie skarżącego, że stosowane przez pozwanego cenniki są ustalane jednostronnie , gdyż wręcz przeciwnie-funkcjonują na rynku budowlanym w celu opracowywania kosztorysów. Sąd Okręgowy , wbrew twierdzeniom apelującego, odniósł się do tego zarzutu pomimo tego, że uznał go za spóźniony z uwagi na to, że został zgłoszony na koniec postępowania (w lutym 2019r) , a poza tym kwestia abuzywności klauzuli zawartej w par. 29 owu nie była , przedmiotem dowodzenia. Powód nie dowodził w żaden sposób , że stosowany przez (...) cennik w sposób istotny odbiega od innych powszechnie stosowanych. Przede wszystkim zaś , powód nie poinformował pozwanego, że nie zamierza odbudować budynku, a w związku z tym nie posiada rachunków i nie przedłożył kosztorysu, a co więcej – również w postępowaniu sądowym powód nie przedłożył dokumentacji, która pozwoliłaby na ustalenie wartości szkody wg wskazywanych przez niego kryteriów , a zatem , jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy- godził się na oszacowanie szkody przez pozwanego na podstawie stosowanych przez niego cenników, których rzetelności skutecznie nie podważył.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 322kc . Sąd Apelacyjny w całości podziela w tym zakresie argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a w szczególności stanowisko co do tego, że z art. 322 kpc sąd może skorzystać dopiero wtedy, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Powód nie wykazał , aby w niniejszej sprawie taka sytuacja miała miejsce, a w toku postępowania, będąc reprezentowany przez kilku pełnomocników, nigdy

nie podnosił , że określonych (żądanych m.in. przez biegłych) dokumentów nie posiada lub nie może uzyskać. W tej sytuacji bark było podstaw, aby sąd przeprowadzał dowody nie wnioskowane przez powoda, a tym bardziej by korzystał z dyspozycji art. 322kc, co skutkowało tym , że podstawowym materiałem dowodowym pozwalającym na ustalenie wartości szkody była dokumentacja zawarta w aktach szkodowych i tylko ona podlegała weryfikacji przez powołanych biegłych.

Zarzutu naruszenia art. 805par.1 kc apelujący nie uzasadnił w sposób umożliwiający merytoryczne odniesienie się do niego. Pozostaje zatem stwierdzić, że podniesiony w tym zakresie zarzut ma charakter wyłącznie polemiczny i jest konsekwencją wcześniejszych zarzutów co do tego, że na skutek błędnych ustaleń faktycznych sąd I instancji nie ustalił prawidłowej wartości szkody w majątku powoda, które jak wskazano powyżej , okazały się pozbawione uzasadnionych podstaw.

Mając na uwadze powyższe , Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385kpc oddalił apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie rt. 98 par. 1 i3 kpc w zw. z art. 108 par.kpc.

Ewa Staniszevska Ryszard Marchwicki Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Umieściła w Portalu Informacyjnym:

Sekretarz sądowy

Karolina Budna

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.